

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 08.07 Św. Jana z Dukli, prezbitera (wsp. obowiązkowe)

17³⁰ Henryka Kowalskiego, Edwarda Malickiego z int. Kozaków

18⁰⁰ + Stefana Gubałę z int. córki Moniki

Wtorek 09.07 Dzień Powszedni

17³⁰ + w 2 r. śm. Tomasza Kubickiego z int. żony

18⁰⁰ + Henryka Materka, z int. Krystyny Matek

Środa 10.07 Dzień Powszedni

17³⁰ + Kazimierę Prokop z int. zespołu „Burdzowianki”

18⁰⁰ + Mariannę, Władysława Gruszczyńskich, Annę i Anetę Bekier z int. Engelów

Czwartek 11.07 Św. Benedykta, opata, patrona Europy (święto)

17³⁰ + w 1. r. śm. Janinę Kruk, Stanisława Kruka, rodz. Kruków, Annę, Ignacego Cichońskich z int. Elżbiety Domagały

18⁰⁰ + Józefa, Anielę Malickich, Stanisława Malickiego z int. rodziny

Piątek 12.07 Św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika (wsp. obo.)

17³⁰ za zmarłych rodziców Michalinę Władysława Nosków, zm. siostrę Mariannę, szwagrow Ignacego i Józefa z int. córki

18⁰⁰ + Krzysztofa Lewickiego, zm. z rodziny Gibasów, Salamonów z int. rodziny

Sobota 13.07 Św. pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta (wsp. obow.)

14³⁰ Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 18-tą r. urodzin Łukasza Szewczyka z int. rodziny i rodzeństwa

15⁰⁰ + Józefa Pyczka (r. śm.) z int. córki Agnieszki z rodziną

16⁰⁰ ślub Wojtyś Janusz i Barbara Matejek

Niedziela 14.07 XV Niedziela Zwykła

8⁰⁰ + Józefa Woźniaka, Marię, Mariannę, Julię, Franciszka, Jadwigę Woźniaków z int. Jadwigi Woźniak

10⁰⁰ Stanisława Tkacza, Janinę Tkacz z int. rodziny

12⁰⁰ Jana Ziopaję (1 r. śm.) z int. żony z dziećmi

16⁰⁰ Jana Zegadło i Mariannę Zegadło z int. rodziny

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Ekstra...

× 11.07 – Światowy Dzień Ludności

× 12.07 – Światowy Dzień Imprezy

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

D O U Ż Y T K U W E W N Ę T R Z N E G O

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XIV Niedziela Zwykła

7 lipca 2013 r.

Nr 32 (241)



Komentarz...

„Dobrze przyjęci czy też odrzuceni uczniowie mają z mocą głosić nadejście królestwa Bożego. Misja ma być pozabawiona nawet pozorów szukania wygody czy dobrego przyjęcia („nie przenoście się z domu do domu”) oraz jakiegokolwiek interesowności („strząsamy wam nawet proch z waszego miasta”). Największą radością dla uczniów nie jest spektakularna moc nad złymi duchami, ale posiadanie natury dzieci Bożych. Misjonarze niosą Boży pokój, który rodzi się z przebaczenia, z wyrzeczenia się jakiegokolwiek przemocy („jak jagnięta między wilki”), a zakaz zabierania na wyprawę misyjną jakiegokolwiek zabezpieczeń uczy składania całej ufności w Boga. /ks. Maciej Warowny/

Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 66, 10-14c / Ga 6, 14-18 Ewangelia: Łk 10, 1-9

Spośród swoich uczniów wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjdzie zamierzał. Powiedział też do nich: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: „Pokój temu domowi!” Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedźcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: „Przybliżyło się do was królestwo Boże”

A w parafii...

• Módlmy się o pokój wieczny dla pomordowanych przed 70 laty na Wołyniu, o przebaczenie win i Boże miłosierdzie dla sprawców śmierci i cierpień swoich bliźnich, a także o łaskę wzajemnego przebaczenia i pojednania narodu polskiego i ukraińskiego.

W poszukiwaniu...

Lipiec sprzyja do tego, żeby zrehabilitować siły, część z nas skorzysta z urlopu. Jest to też dobry czas by zastanowić się chwilę nad naszym życiem. Ks. Escriva podkreślał, że my jako Chrześcijanie powinniśmy wypełniać wiarą całe nasze życie. Nie mówił, że mamy robić coś szczególnego, podkreślał, że każdy z nas powinien zgodnie z nauką Chrystusa wypełniać swój zawód, jeśli jesteś piekarzem, rzeźnikiem, rolnikiem, adwokatem, lekarzem, sekretarką sprzątaczką, biznesmanem, ks. Josemaria mówił: „cokolwiek robisz powinienesz robić to z miłością, bo miłość uskrzydla i sprawia, że każdy dzień jest inny.” Ponadto jeśli pracujesz to robisz dla innych coś co jest im potrzebne a więc pomagasz innym ludziom. Pamiętajmy o tym podczas naszego codziennego życia. /KK/

Tu es Petrus...

17. Św. Hipolit, (217-235) Grek, wychowany w kulturze greckiej, po przybyciu do Rzymu był kapłanem w czasach papieża Wiktora I. Studiował pisma Ireneusza z Lyonu i apologetów. W okresie pontyfikatu Zefiryna prezbiter Kościoła rzymskiego. Występował wówczas zdecydowanie przeciwko nauce o Trójcy Świętej, głoszonej przez bp. Sabeliusza z Libii i Kleomenesa, jak również przeciwko poglądom adoptyanistów przybyłych z Bizancjum. Po śmierci Zefiryna większość gminy chrześcijańskiej opowiedziała się za Kalikstem I, a mniejszość uznała Hipolita za biskupa Rzymu. W ten sposób w historii Kościoła Hipolit uznawany jest za pierwszego antypapieżem. Hipolit nie akceptował dekretów Kaliksta I. Ta pierwsza schizma trwała także za pontyfikatów papieży Urbana I i Poncjana. Gdy w marcu 235 cesarzem został Maksymian, aresztował przywódców Kościoła. Hipolit i Poncjana zostali deportowani na Sycylię, którą wówczas nazywano wyspą śmierci. Tam też wkrótce ich zamęczono. Hipolit był pisarzem chrześcijańskim. Pozostawił po sobie wiele dzieł, m.in. Katakumena elenchos (Odparcie wszelkich herezji, po 222). Wspomnienie liturgiczne, w Kościele wschodnim 30 czerwca.

Znalezione...

Ten Bóg, nieogarniony, zniża się do mnie w postaci małej dzieci. Jednak wzrok mojej duszy nie zatrzymuje się na tej powierzchni. Chociaż przyjmujesz postać małej dzieci, ja w Tobie widzę nieśmiertelnego, nieograniczonego Pana nad pany, którego wielbią dniem i nocą duchy czyste, dla którego płoną serca Serafinów ogniem najczystszej miłości. O Chryste, o Jezu, pragnę przewyższać ich w miłości ku Tobie. Przepraszam was, duchy czyste, za śmiałość porównywania się z wami. Ja przepaść nędzy, otchłań nędzy, ale Ty, o Boże, który jesteś niepojętą przepaścią miłosierdzia, pochłoń mnie jako pochłania żar słoneczny jedną kroplę rosy. Miłosne spojrzenie Twoje wyrównywa wszelką przepaść. Czuję się niezmiernie szczęśliwa z wielkości Boga. Widząc wielkość Boga to mi zupełnie wystarcza, żebym była szczęśliwa przez całą wieczność. [Dz. 334]

Zakonnie...

Siostry Jezusa Miłosiernego – Zgromadzenie sióstr Jezusa Miłosiernego założył w 1947 r. ks. Michał Sopoćko jako odpowiedź na objawienia Jezusa Chrystusa, który nakazał św. Faustynie Kowalskiej m.in. założenie nowej wspólnoty zakonnej. Powołaniem sióstr jest wielbienie, głoszenie i wypraszenie Miłosierdzia Bożego. W duchu modlitwy: „Jezu, ufam Tobie!”, siostry prowadzą działalność apostołską i wypraszają nadzieję zbawienia, przybliżając tajemnicę Miłosierdzia. W duchu charyzmatu siostry podejmują też pracę z dziećmi w postaci katechizacji oraz prowadzenia grup dziecięcych „Promyków” i „Apostolek Jezusa Miłosiernego”. Przy domach zgromadzenia powstają również grupy dorosłych świeckich czcicieli Miłosierdzia Bożego. Zgromadzenie od początku swego istnienia opiekuje się ludźmi chorymi, starszymi, samotnymi. Pełna nazwa: Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego. /za: ekai.pl/

Boży człowiek... - św. Henryk (14 lipca)



Henryk, syn księcia bawarskiego Henryka Kłótliwego, urodził się 6 maja 973 r. Po śmierci ojca w 995 r. objął rząd w Bawarii, a po śmierci cesarza Ottona III został wybrany królem Niemiec (1002). Na jego wybór wpłynął św. Willigis, metropolita Moguncji. 8 września 1002 r. został koronowany w Akwizgranie wraz ze swoją małżonką, św. Kunegundą. Po odniesionym zwycięstwie nad królem Arduinem z Pawii (15 maja 1004 r.) został także królem Włoch. W wojnie z Bolesławem Chrobrym złączył się z przymierzem z pogańskimi Lutykami i Redarami. Wojna toczyła się o przyłączenie Słowian Nadodrzańskich do Polski albo do Niemiec. Długotrwała wojna zakończona została pokojem w Budziszynie, na mocy którego część plemion słowiańskich została przy Polsce, inne przy Niemczech (1018). Wyposażył również bogato katedrę w Bazylei, Strasburgu i Ratyzbonie. 14 lutego 1014 roku udał się wraz ze swoją małżonką do Rzymu, gdzie w bazylice św. Piotra papież Benedykt VIII dokonał ich uroczystej koronacji. W drodze powrotnej cesarz podniósł opactwo w Bobbio do godności biskupstwa. W Weronie spotkał się ze św. Romualdem.

Dbał o to, by stolice biskupie były obsadzone najgodniejszymi pasterzami. Fundował też liczne klasztory. W 1022 roku na prośbę papieża wyruszył przeciwko cesarzowi wschodniemu, który zagrażał granicznym częściom Włoch. Udał się aż na samo południe Italii i zawarł przymierze w tej sprawie z księciem Normanów. Kiedy przygotowywał się po raz drugi do wyprawy wojennej do Włoch, zmarł koło Getyngi 13 lipca 1024 roku. Nie pozostawił po sobie potomka. Przypisywano to ślubowi dziewictwa, jaki miał złożyć ze swoją małżonką Panu Bogu. Został pochowany w wybudowanej przez siebie katedrze w Bambergu obok swojej żony, św. Kunegundy. **Modlitwa.** Boże, Ty obdarzyłeś swoją łaską świętego Henryka i od ziemskiego panowania wyniosłeś go do chwały niebieskiej, spraw za jego wstawiennictwem, abyśmy wśród zmiennego świata czystym sercem dążyli do Ciebie. Amen.

Zamyśl się...

„W ciężkiej dla wszystkich podróży życia nie godzi się własnych ciężarów na cudze barki zwałać.” /A. Mickiewicz/

Uśmiech...

Do studenta z walkmanem na uszach w czasie wykładu: - Może to nawet jest śmieszne, kiedy tam Pańcu gra muzyka a ja tutaj się ruszam przy tablicy...

Coś dla ducha...

„O dwóch mnichach i jednej dziewczynie”

Dwóch mnichów wybrało się na kilkudniową pielgrzymkę. Zaraz nazajutrz zaskoczyła ich ulewa, która zamuliła całkowicie drogę. Nagle – jak spod ziemi – stanęła przed nimi piękna dziewczyna w jedwabnym kimonie. Widać było, że chce iść dalej, ale boi się błota. Jeden z zakonników zareagował natychmiast: wziął po prostu dziewczynę na plecy i przeniósł na drugą stronę. Po tym zdarzeniu pielgrzymi udali się w dalszą drogę. Ale już jakoś markotni, zmieszani, nieswoi. Szli w milczeniu do końca drogi. Wreszcie, już w sanktuarium, ten drugi przemówił z wyrzutem i pouczeniem braterskim: - Dlaczego to zrobiłeś? Przecież świadom jesteś niebezpieczeństwa. Wiesz, że nasza reguła zabrania kontaktu z kobietami, zwłaszcza pięknymi i młodymi. – Widzę, że ty tę dziewczynę niesiesz jeszcze w dalszym ciągu. Ja zostawiłem ją tam, gdzie ją przeniósłem – odparł ten, co pomógł w potrzebie.

/ks. Kazimierz Wójtowicz/